



Wiśnios ŚWIDNIKA

ORGAN
SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK ŚWIDNIK

18 (435)

17 września 1976 r.

Cena 50 gr.



POPRAWIĆ NIE TRZEBA

PO MNIE

IV OGÓLNOPOLSKI KONKURS DORO

BĘDZIE POTWIERDZENIEM WARTOŚCI

Ludzie chcą pracować dobrze. Poszukują takiej pracy w której mogliby zrealizować samych siebie. Codziennie tysiące myśli i rąk podporządkowuje swej woli działanie skomplikowanych narzędzi, maszyn i urządzeń. Bierze we władanie ich zdolności użytkowe tak jak chce, potrafi i może. Ciągłe więc niepokoi nas myśl, czy naprzeciw tym chęciom i uzdolnieniom pracowniczym wychodzimy przygotowani, uzbiorzeni w koncepcje odpowiednie dla obecnego poziomu techniki i organizacji pracy.

MÓC, UMIEĆ, CHCIEĆ...
...decydują te trzy uwarunkowania, słowem: możliwości dobrej pracy, umiejętności i chęci do dobrej pracy.

Jeden z doświadczonych dyrektorów powiedział, że w dobrej robocie liczą się trzy elementy: surowiec, maszyna, człowiek, ale **TEN TRZECI JEST NAJWAŻNIEJSZY!** Na wspólnie maszy-

nie można zepsuć najlepszy surowiec. Dobra robota w ostatecznym rozrachunku zależy od ludzi.

Wielka to prawda (zarazem oczywista), że wszystko zależy od nas samych.

Ala dzisiaj ludziom już nie dość samej świadomości, że decydują, że potrafią. Chcą systemów, techniki wpływania na jakość

pracy, jej efektywność, chcą sterowania jakością. Bo jak mówi twórca prakseologii prof. Tadeusz Kotarbiński „Zależy nam na tym, aby zależały od nas sprawy na których nam zależy”.

W RYWALIZACJI
O MIANO NAJLEPSZYCH
Zaloga naszego przedsiębiorstwa podjęła współzawodnictwo z 1928 zakładami pracy uczestnikami IV Konkursu Dobrej Roboty — 1976.

CELEM jest, jak w latach poprzednich, uzyskanie najlepszych wyników jakościowych i gospodarczych. Wypracowanie zasad gospodarowania, metod produkcji utrwalających zdolność osiągania takich rezultatów, w pracy każdego członka załogi.
(Dokończenie na str. 2)

Związkowcy obradowali

10 września 1976 r. odbyła się II Międzyzwiązkowa Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza.

Obszerny referat oceniający działalność organizacji związków zawodowych Lubelszczyzny wygłosił przewodniczący WRZZ tow. Bogdan Grabowski. Zwrócił on w swoim wystąpieniu uwagę na szczególną rolę związków zawodowych w umacnianiu demok-

racji socjalistycznej oraz w tworzeniu coraz lepszych warunków pracy i życia załóg robotniczych. Głównym zadaniem jest umocnienie ich inspiratorskiej roli w stosunku do administracji poszczególnych zakładów pracy oraz instytucji.

Stwierdził również, że nigdy dotąd w historii ruchu zawodowego rola związków zawodowych nie była tak mocno wyeksponowana. Stworzenie klimatu i zaufania do ruchu wpłynęło na aktywność związkowców, co lepiej i skuteczniej pozwoliło działać

naszym związkom zawodowym.

Związki zawodowe podejmowały wspólne przedsięwzięcia w zakresie realizacji zadań społeczno-ekonomicznych, poprawy warunków pracy, bezpieczeństwa i higieny oraz warunków socjalno-bytowych i oświatowo-wychowawczych załóg.

Tow. Bogdan Grabowski pozytywnie ocenił przebieg i przygotowanie organizacyjne zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych w zakładach pracy. W dalszym swoim wystąpieniu przewodniczący mówił o zadaniach planu pięcioletniego oraz

(Dokończenie na str. 2)

Jakość w I półroczu 1976 r.

Zgodnie z Uchwałami VII Zjazdu PZPR weszliśmy w nowy etap przekształcania Polski Ludowej. Etap ten charakteryzujący się wyższą jakością wszelkiej produkcji musi zabezpieczyć wyższą jakość życia, co stanowi zasadniczy postulat Uchwały Zjazdu. Przejście takie jest możliwe dzięki dynamicznemu rozwojowi gospodarki, przez zainwestowanie około jednej trzeciej dochodu narodowego w maszyny i urządzenia. Wyższa jakość produkcji rozumiana jest jako wyższa jakość pracy i wyższa jakość wyrobów.

Jakość pracy to przede wszystkim świadomość celu pracy mierzonej nie tylko wysoką wydajnością, lecz jakościowo wyższymi efektami tej pracy — lepszymi wyrobami w wyniku jej uzyskiwanymi.

Nie wystarczy nam już proste zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych. Chcemy, aby rosnąca z roku na rok konsumpcja nabrała wyższych cech jakościowych i nasycała była dobrami wyższego rzędu. Z drugiej strony, na skutek występującego w skali światowej deficytu podstawowych surowców i źródeł energii powodujących systematyczny wzrost ich cen, w sposób bardziej racjonalny powinniśmy wykorzystywać te podstawowe czynniki produkcji. Produkować musimy wyroby o wysokich parametrach jakościowych, o określonej trwałości i niezawodności działania, gdyż tylko takie mogą być zbywane na rynkach zagranicznych i na rynku wewnętrznym.

Uświadomić sobie należy fakt, że często cena wyrobu przestaje być decydującym elementem zawarcia kontraktu zagranicznego. Tylko jakość wyrobów staje się stimulatorem wymiany zagranicznej, bez której z kolei nie ma importu surowców, zakupu maszyn i urządzeń inwestycyjnych dla zapewnienia rozwoju technologicznego kraju.

Fakty powyższe pozwalają stwierdzić, że realizacja wzrostu gospodarczego kraju bez uwzględnienia problemu jakości jako syntezy działań produkcyjnych — jest marnotrawstwem zasobów społecznych.

Jesteśmy przedsiębiorstwem dużym, liczącym się w skali kraju eksporterem sprzętu lotniczego i dostawcą na rynek krajowy motocykli, sprzętu samochodowego,

wych, pomp, odkuwek itp. Problemy jakości — jako producentom sprzętu lotniczego nie są nam obce, o czym świadczą m. in. czołowe miejsca uzyskane w II i III Konkursie DORO.

Uczestnicząc w IV Konkursie DORO w 1976 r. Działalność naszą prezentujemy syntetycznym programem przedsięwzięć organizacyjno-technicznych na 1976 rok. Program ten ujmuję wszystkie podstawowe przekroje działalności gospodarczej przedsiębiorstwa i oceniony zostanie na podstawie syntetycznych wskaźników techniczno-ekonomicznych za 1976 r. Układ programu wskazuje na kompleksowe potraktowanie zagadnienia ze szczególnym uwzględnieniem spraw mających wpływ na atmosferę sprzyjającą jakości pracy.

W niniejszym artykule — chcielibyśmy zwrócić uwagę na podstawowe znaczenie jakości pracy każdego pracownika w przedsiębiorstwie tak w odniesieniu do stwierdzeń omówionych wyżej jak i w powiązaniu do konkretnych nowych warunków organizacyjno-produkcyjnych.

Jesteśmy jak wiadomo w trakcie przygotowania produkcji nowych uruchomień w produkcji śmigłowców, zespołów do samolotów oraz wyrobów w kooperacji z przemysłem lotniczym

(Dokończenie na str. 2)

Przyjacielskie spotkanie

W dniach od 30.VIII do 7.IX. 1976 roku przebywała na Lubelszczyźnie 9-osobowa delegacja radzieckich weteranów 62-8 Orderu Lenina — Gwardyjskiej Armii gen. Czujkowa z Rostowa nad Donem pod kierownictwem tow. Makarowa.

Weterani radzieccy przyjechali do Polski na zaproszenie Wojewódzkiego Zarządu Związku Bojowników o Wolność i Demokra-

cję w Lublinie w ramach rewizyty, bowiem w maju br. gościła w Związku Radzieckim w Rostowie — również 9-osobowa grupa kombatanów polskich z Miejskiego Koła ZBoWiD w Świdniku z I sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Świdniku tow. Tadeuszem Tymoszu-kiem.

(Dokończenie na str. 2)



Radzieccy kombataneci spotkali się także z młodzieżą świdnickich szkół.

Będzie potwierdzeniem wartości

(Dokończenie ze str. 1)

Jest to ambitne chociaż bardzo trudne zadanie. Wymaga nie tylko znalezienia i opanowania nowych, doskonalszych metod pracy, ale równoległego kształtowania postaw pracowniczych, niejednokrotnie przewyższających wieloletnich przyzwyczajęń, rutyn. Wymaga więc ciągłości i różnorodności środków działania, wdrażania umiejętności pracy bez uchybień, błędów, usterek i jednocześnie pobudzania chęci do takiej pracy. Bo Dobra Robota służy temu, że z zawała z niefrasobliwym podejściem do obowiązków, lekceważeniem rygorów techniczno-organizacyjnych nowoczesnej produkcji, marnotrawstwem materiałów, strat czasu własnego i cudzego, nie wykorzystaniem zdolności produkcyjnych, paractwem, łatwizną, brydą.

ZBIEG OKOLICZNOŚCI CZY ZAMIERZONY EFEKT
„Dobra Robota”, dobra jakość — „sterowanie jakością” — coraz więcej terminów, które są wynikiem twórczych inicjatyw i poszukiwań tych optymalnych zasad pracy robotnika w produkcji mistrza i kierownika, konstruktora wyrobów, organizatora produkcji, ekonomisty i handlowca, transportowca i magazyniera, kontrolera i całych zespołów pracowniczych.

KIEROWNICTWO NASZEJ WSK KIERUJE SIĘ ZASADĄ, ŻE DOBRA JAKOŚĆ PRACY I PRODUKCJI NIE MOŻE BYĆ DZIEŁEM PRZYPADKU, SUKCESEM W WYNIKU SPRZYJAJĄCEGO ZBIEGU OKOLICZNOŚCI. TO MA BYĆ SYSTEM PRACY POZWALAJĄCY NA STEROWANIE WSZYSTKIMI

SKŁADNIKAMI PROCESU PRODUKCJI TAK, ABY PRZY ZDYSCYPLINOWANYM PRZESTRZEGANIU ZASAD TEGO SYSTEMU JAKOŚĆ NIEDROGIEGO WYROBU BYŁA KONCOWYM EFEKTEM.

DLATEGO Z TAKIM UPOREM I KONSEKWENCJĄ WDRAŻAMY Z UDZIAŁEM WSZYSTKICH SŁUŻB PRZEDSIĘWSTWA WŁASNY — OPRACOWANY W RYGORZE KRYTERIÓW KONKURSU OGÓLNOKRAJOWEGO I PRZYSTĘPIJĄCY PRZECZ JEDNOSTKĄ NADRZĘDNĄ ORAZ GŁÓWNA KOMISJA KONKURSOWA — PROGRAM PRZEDSIĘWZIĘCIA ORGANIZACYJNO-TECHNICZNYCH.

BO „CHODZI O DOBRĄ ROBOTĘ, ALE TEŻ O TO — powtarzam za kulturą — ŻEBY DOBREJ ROBOTY NIE BYŁO WIECIEJ NIŻ DOBRYCH WYROBÓW”.

WIELKI FINAL

To już 8 miesięcy rzetelnej pracy załóg pracowniczych wszystkich jednostek organizacyjnych przedsiębiorstwa. Wdrażanie nowych procesów technologicznych, doskonalenie konstrukcji wyrobów, organizacji pracy i kierowania odcinkami produkcji, wyniki w lepszym gospodarowaniu materiałami, surowcami i energią, wykorzystaniu zdolności produkcyjnych, obniżenie kosztów wytwarzania — to tylko niektóre dziedziny doskonalenia metod pracy i uzyskiwania tą drogą lepszych wyników gospodarczych.

Rozpoczął się wielki finał tej ambitnej rywalizacji zakładów pracy całego kraju w którym załoga WSK w Świdniku stawia sobie cel najwyższy.

inż. Włodzimierz Lorenc

Przyjacielskie spotkanie

(Dokończenie ze str. 1)

Delegacja rostowskich weteranów składała się głównie z uczestników bitwy o Stalingrad. Z weteranami przyjechali do Polski również trzy nauczycielki ze szkół nr 3 i nr 13 w Rostowie oraz ze szkoły z miasta podmoskiewskiego Narofomińska, które działały w kierunku nawiązania kontaktów i współpracy ze szkołami miasta Świdnika.

Towarzyszy radzieckich przyjął i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Świdniku tow. Tadeusz Tymoszek wraz z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych miasta Świdnika. Delegacja podejmowana była również przez aktyw partyjno-gospodarczy i kierownictwa zakładów pracy w Świdniku tj. Spółdzielni im. M. Fornalskiej oraz Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie delegacji radzieckiej z gronem nauczycielskim oraz młodzieżą szkoły nr 3 w Świdniku, podczas którego w Izbie Pamięci Narodowej znajdującej się w tej szkole złożona została ziemia wzięta spod Kurhamu Mamaja w Wołgogradzie przez delegację kombatantów ze Świdnika, która jak wyżej wspomniano — gościła w Związku Radzieckim w miesiącu maju br.

Omówiono również dalszą współpracę pomiędzy szkołami w Świdniku i szkołami nr 13 i nr 3 w Rostowie nad Donem jak również ze szkołą z miasta Narofomińska.

W godzinach wieczornych delegacja radziecka przyjęta została przez Naczelnika Miasta Świdnika z udziałem aktyw partyjny — administracyjnego miasta i miejscowych zakładów pracy.

W dniu 3 września delegacja radziecka z udziałem osób towarzyszących zwiedziła miasto Lub-

lin i w czasie pobytu w Polsce weterani radzieckie wszędzie spotykali się z wielką serdecznością i przyjaznym przyjęciem ze strony społeczeństwa polskiego. Stałym motywem tych serdecznych spotkań były wspomnienia z lat wojny. Podkreślano znaczenie wzbogacenia i przekazywanie tradycji walk żołnierzy radzieckich i polskich młodym pokoleniom.

Pobył delegacji radzieckiej i liczne spotkania przekształciły się w prawdziwą manifestację przyjaźni łączącej nasz naród i



lin i Świdnik, a 4 września br. członkowie delegacji radzieckiej zwiedziła Ziemię Lubelską.

W czasie wizyty na Porytowym Wzgórzu przed pomnikiem symbolizującym walkę partyzantów obu zaprzyjaźnionych narodów — delegacja radziecka wraz z towarzyszącymi osobami złożyła wiązanek kwiatów.

narody radzieckie, która zrodziła się i krzepła w latach wspólnej walki z faszyzmem. W czasie tych spotkań podkreślano niejednokrotnie z obu stron niezbędność kontynuowania rozpoczętych kontaktów pomiędzy organizacją Weteranów Wojny z miasta Rostowa z organizacją ZBoWiD Lubelszczyzny.

mgr Mieczysław Stelmach

Związkowcy obradowali

(Dokończenie ze str. 1)

o zadaniach stawianych przed pracownikami na najbliższe lata. Stwierdził jednocześnie, że tylko przy pomocy i ideowym kierownictwie wojewódzkiej instancji partyjnej, życzliwej pomocy i kierownictwie CRZZ przy udziale zaangażowanego aktyw społeczny można było pomyślnie realizować związkowe zadania.

Po wystąpieniu tow. Bogdana Grabowskiego rozpoczęła się dyskusja w której głos zabierali wicewojewoda lubelski tow. Zdzisław Słotwiński, I sekretarz KW PZPR tow. Ryszard Wójcik oraz delegat poszczególnych zakładów pracy, którzy poruszyli problemy nurtujące pracowników naszych zakładów.

W dyskusji wysoko zostało ocenione wystąpienie tow. Jana Tkaczyka, który poruszył między innymi sprawy mieszkaniowe dla pracowników.

Do władz WRZZ wybrani zostali pracownicy naszego zakładu: IRENA DZIDIO — prezydium WRZZ, TADEUSZ ŻABINSKI — plenium i MARIA SZCZERBA — komisja rewizyjna WRZZ.

I.W.

GORĄCA LINIA

Kilka spotkań i narad prowadzonych w ostatnim okresie w dziale głównego energetyka dotyczyło oszczędności energii elektrycznej. Kolektyw tego wydziału przedstawił obszernie powyższe zagadnienie w jednej z wrześniowych audycji radiowych. W niniejszym artykule przytaczamy ciekawskie wypowiedzi członków tego kolektywu. Nie da się bowiem ukryć faktu, że z gospodarowaniem energii elektrycznej, wodą i ciepłym powietrzem — jest u nas nie najlepiej. Inż. Stanisław Mańko — kierownik wydziału.

nymi kierownikom wszystkich komórek organizacyjnych zapoznać załogi z problemem oszczędnej gospodarki energią. A nie chodzi tu tylko i wyłącznie o samą oszczędność energii elektrycznej w czystej postaci jak np. wyłączanie każdej świecącej się żarówki, lecz chodzi również o oszczędność sprężonego powietrza, wody i ciepła. Na to wszystko zwraca się również energię elektryczną.

W wyniku kontroli przeprowadzonych w zakładzie stwierdzono, że najbardziej rażące przykłady niedbalstwa i złego

spacerować po zakładzie a zobaczyć można wówczas wiele uchybień i braków. Pracownicy pozostawiają nie zakręcone krany w łazienkach i umywalnikach, nie wyłączają nad ranem zbednego oświetlenia, włączają dla odmiany samowolnie do sieci różnego rodzaju maszyny i grzejniki. W ten sposób nie reagują na zarządzenia i ustalenia dyrekcyj.

Mariusz Żydek — sekretarz OOP. Zagadnienie oszczędnej gospodarowania energią jest nakazem chwili. Mówić o tym będziemy w czasie dorocznego spotkania załogi w Dniu Energetyka. Do tych

Oszczędność energii nakazem chwili

Energia elektryczna musimy oszczędzać w zakładzie na każdym kroku, na każdym stanowisku pracy. Szerzeg sygnałów świadczy o tym, że energia ta nie jest należycie użytkowana. A działa się to dlatego tak, że dotychczas nie byliśmy limitowani pod tym względem. W roku bieżącym sprawa należy już do przeszłości i trzeba nam oszczędzać każdą kilowatogodzinę. W zakładzie podjęto ważne decyzje, które regulują w sposób zasadniczy jak należy postępować z użytkowaniem energii. Całkowicie tych spraw reguluje polecenie dyrektora naczelnego nr 35/76 z dnia 21 lipca 1976 roku. Polecenie to nakazuje między in-

gospodarowania energią występują w wydziałach kurni, hartowni, obróbki pokrywowej i w lakierni wydziałów motocyklowych. Szkodliwe zjawiska zostały już częściowo zlikwidowane poprzez między innymi kary nałożone na osoby odpowiedzialne za oszczędność gospodarke energią, niemniej jednak w tych właśnie wydziałach jest jeszcze wiele do zrobienia dla uregulowania całości problemu.

Czesław Machoń — przewodniczący ORZ. Marnotrawstwo energii widać u nas w nie wyłączaniu maszyn w czasie przerw śniadaniowych. Tracimy przez to wiele kilowatogodzin. Wystarczy zresetować

pracowników, którym zagadnienie powyższe spędza sen z powiek należą u nas tacy energetycy jak: Jan Jankowski, Władysław Kośko, Stanisław Urbanczyk, Kazimierz Kozak, Józef Taracha, Marian Glaz, Józef Kowalczyk, Franciszek Wiedera, Tadeusz Korbusz, Stanisław Włodarczyk, Tadeusz Stodulski, Jerzy Kociuba, Zdzisław Gileta i wielu innych.

Wierzymy głęboko, że zarówno oni jak i wszyscy pozostali członkowie naszej załogi uczynią wiele by zagadnienie oszczędności energii elektrycznej weszło mocno w krew całej załogi WSK.

K.

JAKOŚĆ w I półroczu 1976 r.

(Dokończenie ze str. 1)

wysokie wymagania technologiczne, wynikające z warunków trwałościowych, niezawodności działania w eksploatacji itp.

Spełnienie wysokich wymagań technicznych uwarunkowane jest przede wszystkim przestrzeganiem dyscypliny technologicznej we wszystkich przekrojach produkcyjnych tj. obróbki, transportu, magazynowania i kontroli jakości. Świadomości działania każdego bez wyjątku pracownika, że obrabia, przewozi, magazynuje itp. w tej chwili określony detal, podzespół, który powinien w gotowym wyrobie niezawodnie pracować założoną ilość tysięcy godzin, powinien zmuszać do przestrzegania procesu technologicznego, gdyż tylko ten warunek pozwoli eliminować jego niedociągnięcia i w konsekwencji zachować wysokie parametry. Świadomość takiego działania musi mieć również pracownicy służb i gospodarek pomocniczych, bo przecież od dokładności obrabiania i jakości ostrzonych narzędzi, od oprzyrządowania, od przechowywania blachy itd. zależy przecież wzrost jakości wykonanego detalu i zespołu.

Biorąc pod uwagę fakt, że jakość wyrobu powinna być „zrobiona” a nie „wykontrolowana” stawiamy właściwie świadomość celu działania na pierwsze miejsce i na nią będziemy liczyć.

Oczywista rzeczą jest, że takie świadome działanie rozciąga się nie tylko na produkcję lotniczą, obejmuje ono również i pozostałe wyroby, w tym i motocykle, któ-

re stanowią bezpośrednią naszą wizytówkę dla społeczeństwa.

Przechodząc do omówienia kształtowania się podstawowych wskaźników jakościowych za I półrocze 1976 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1975 r. stwierdzamy: że straty z tytułu złej jakości ogółem obniżyły się o 23 proc. w tym braki wewnętrzne obniżyły się o 35 proc. natomiast braki zewnętrzne nieznacznie wzrosły o 0,02 proc.

W skład tzw. braków zewnętrznych wchodzi koszty napraw gwarancyjnych oraz koszty wynikające z załatwiania reklamacji.

Wzrost braków zewnętrznych spowodowany jest głównie przez pogorszenie się jakości dostaw kooperacyjnych.

W dążeniu do dalszej poprawy i stalego zmniejszania strat niezbędne jest aby przestrzegać zasadę oddawania pierwszej sztuki do kontroli, kierownicy wydziałów ze służbami technicznymi i kontrolą jakości systematycznie dokonywali analiz tabulogramów braków i podejmowali decyzje zmierzające do likwidacji przyczyn ich powstawania, przestrzegano doboru robót w odpowiedniej grupie w stosunku do kwalifikacji wykonawcy, wykorzystywano wszelkie środki propagandy dla poprawienia jakości (tablice, gabloty braków itp.), konsekwentnie egzekwowano równowartości ponoszonych strat przez przedsiębiorstwo z powodu złej jakości od poddostawców.

mgr inż. Tadeusz Stroński

KIERUNKI MAGAZYN MŁODYCH

SPÓR O ISKRĘ

Niegnany nikomu bliżej gazetowy twórca rozprawiał się w młodzieżowej kolumnie Głosu Świdnika z działalnością klubu ZSMP Iskra. Zdrowy rozsądek nakazuje zastanowić się głęboko, czy aby ten uzdrowiciel kultury załamujący ręce nad niedociąganiem w pracy tej placówki nie jest „trąbą” w którą ktoś dmucha!

Pobieżnie przeprowadzona ocena działalności klubu wskazuje na to, że nie jest to robota profesjonalna, lecz jakoweś amatorskie wyżywienie się na łamach lokalnego organu.

Zastanawia ton artykułu i pozwala przypuszczać, że autor mógł być swojego czasu wydany z klubu za niewłaściwe zachowanie się, co wywołało u niego odruch „załatwienia” sprawy. Przypomnieć warto, że klub Iskra po zmianie kierownictwa i personelu musiał się borykać z całym szeregiem trudności, co nie pozostało bez wpływu na działalność programową tej placówki. Dzięki dużemu zaangażowaniu i dogłębnej znajomości problemów klubu Iskra oraz właściwej polityki w stosunku do klubu przewodniczącego ZZ ZSMP WACŁAWA SZURYGI klub osiągnął obecnie znaczną stabilizację fachowego personelu i sięga po coraz trudniejsze i ciekawsze formy pracy kulturalno-oświatowej. W celu udowodnienia autorowi artykułu jego nieświadomości podaję kilka przykładów działalności klubu na przestrzeni pierwszego półrocza 1976 r.

Szkolenia ideowo-wychowawcze prowadzone zgodnie z programem WSA, turnieje brydża sportowego z nagrodami ufundowanymi przez klub, turnieje warcabowe z nagrodami ufundowanymi przez klub, spotkania aktywności młodzieżowej z komсомоłem radzieckim w ramach Pociągu Przyjaźni oraz w ramach TPPR, występ kabaretu z UMCS, eliminacje oraz finał V Międzywojewódzkiego Przeglądu Wokalistów i młodzieżowych zespołów muzycznych.

W klubie występowały następujące zespoły: Kapela z Zamościa, Wawele, Stress, Dab, Hot Lips. Wyświetlono 11 filmów fabularnych, zorganizowano wspólnie z Zakładowym oddziałem PTTK dwa rajdy z zakończeniem w klubie oraz jeden kulg dla aktywnych. Podczas wieczorów tanecznych wyświetlano filmy rysunkowe, zorganizowano turniej tenisa stołowego, wieczornice z okazji świąt państwowych. W ostatnim okresie zorganizowano spotkanie aktywności młodzieżowej z olimpijczykami.

Powracając do artykułu, który ukazał się w młodzieżowej kolumnie „Kierunki” chcemy zdecydowanie podkreślić, że bez względu na to, kto i w czym interesie go napisał, zrobił to szlachetnie, bez pełnego rozważania stanu faktycznego. Podstawowym zadaniem naszej placówki jest wychowywanie młodzieży w duchu socjalistycznym, co staramy się osiągnąć poprzez szkolenia ideowo-wychowawcze nie pomijając jednocześnie zabezpieczenia czasu wolnego po pracy dla młodzieży. Obawiam się jednak, że autor artykułu na który odpowiadamy, nie brał udziału w ramach szkoleń ideowo-wychowawczych, ponieważ interesują go tylko formy rozrywkowe. Z postawy takich ludzi nie jesteśmy i nigdy nie będziemy zadowoleni, ponieważ nie jest to zgodne z programem naszej organizacji. Jako placówka młodzieżowa, przez i dla młodzieży prowadzona, zdecydowanie odcinamy się od krytykanctwa nie podającego żadnych konkretnych wniosków mogących usprawnić jej działalność. Krytyka — to dobra rzecz, ponieważ każde działanie ma dwie drogi — jedna to właściwe rozważanie przedmiotu krytykowanego oraz wskazanie lepszych rozwiązań, a druga to krytyka złośliwa, nieprzemysłana, spowodowana impulsem wewnętrznym, co przypisuje autorowi artykułu. Może kilka słów pod adresem zarzutów, jakie poczynił autor artykułu. Ubolewam nad nieświadomością

autora, który nie zadał sobie trudu i nie skorzystał chociażby z dwóch form prowadzonych w klubie, jedna to szkolenia ideowo-wychowawcze, gdzie mogłby pogłębić wiedzę we wszystkich kierunkach interesujących młodzież z zakresu marksizmu-leninizmu, druga to wieczór klubowy, gdzie mogłby zagrać w brydża, szachy, warcaby, tenis stołowy, poczytać prasę, lub porozmawiać z przyjaciółmi przy małej czarnej.

Jeśli autora interesują imprezy najważniejsze w zakresie rozrywki należy włączyć się aktywnie do pracy w organizacji młodzieżowej oraz swoją postawą zasłużyć na otrzymanie zaproszenia klubowego. Nie dalej jak w miesiącu sierpniu mieliśmy bardzo atrakcyjne imprezy takie jak: spotkanie z olimpijczykami, na które trudno było o miejsce w klubie oraz mieliśmy zaszczyt gościć znakomitą zespół warszawski „Hot Lips” (jazz tradycyjny), który czterokrotnie bawił naszą publiczność. Odnosnie Teatru im. Osterwy przyznaję, że w br. takich form nie prowadziliśmy, co podyktowane było trudną sytuacją finansową, o czym wspominałem na początku. Nie znaczy to jednak, że zaniedbaliśmy na stałe, ponieważ w niedalekiej przyszłości planujemy wznowienie kontaktów, aby zaspołnić i ten kierunek zainteresowań młodzieży. Za pierwszy cel w chwili rozpoczęcia pracy w klubie postawiłem wyprowadzenie trudnej sytuacji finansowej oraz kadrowej. Obecnie w satysfakcję stwierdzam, że cel został osiągnięty, co wpłynęło pozytywnie na dalszą działalność programową naszej placówki. Jeżeli chodzi o społeczną radę klubu, ani przez moment nie mieliśmy wątpliwości, że istnienie jej jest konieczne. Obecnie, jak i w przeszłości wszelkie osiągnięcia placówki, to duża zasługa pracowników etatowo z klubem związanych, lecz także i społecznego kolegium, od którego oczekuje się obecnie znacznie więcej aktywności, niż kiedyś, nie może to być rada tylko na papierze. Wymóg taki stawia różnorodność zainteresowań młodzieżowego odbiorcy, który jest adresatem wszelkich poczyną. Podsumowując powyższe, należy stwierdzić, że rada klubu Iskra w środowisku jest bardzo duża. Placówka cieszy się niezmienne powodzeniem, a interesujący program imprez ogólnodostępnych jak i wewnętrznych zjednął jej stałych zwolenników.

Jeżeli te fakty nie przekonują autora, niech spróbuje włączyć się aktywnie w charakterze widza, a na pewno się nie zawiedzie. Wszelkie sprawy rozpatrywane z pozycji biurka i miękkiego siedzenia mają zupełnie inny wymiar, niż wtedy, gdy stykamy się z nimi bezpośrednio w praktyce.

O wartości zamieszczonej w „Kierunkach” notatki może świadczyć niedociągająca sytuacja, że na tej samej stronie są również pozytywne informacje o pracy „Iskry” oraz interesujący program na miesiąc wrzesień br. Chcemy też przy okazji poinformować o imprezie najbliższej: występie zespołu „Happy End”.

Kierownik Klubu ZSMP Iskra
Ryszard Okoński

Od redakcji:

„Iskra znaczący ogień” i „Z Iskry rozgorzeje płomień”, to dwa artykuły, które ukazały się w ostatnich numerach Głosu Świdnika. Dobrze się stało, że autorzy obu, bawili się ogniem tylko na spalonych gazetach, inaczej bowiem Iskra mogłaby się popieścić. Artykuł pierwszy napisany w spokojnym tonie zawiera konkretne zarzuty pod adresem pracy klubu oraz jego kierownictwa. Nie miała to być dogłębna analiza przyczyn, dlaczego tak, a nie inaczej dzieje się w Iskrze (do pisania sprawozdań klub ma pracowników). Au-

tor sygnalizował jedynie pewne nieprawidłowości. Wyjaśnienie kierownika napisane w napaściwym stylu, pełne dosadnych określeń, zawierające sporo sprzeczności, nie jest właściwą odpowiedzią. Czytając go odnosi się wrażenie, że jest to próba zakrzyczenia słusznych zarzutów. Kierownik podaje przykłady tego co się dzieje w klubie i co się dzieć będzie. Niestety, jedyną informacją do tej pory dostępną szerszym kręgom pracowników WSK był program Zakładowego Domu Kultury, a w nim w pozycji Iskra — widniały stałe dwie propozycje: szkolenie aktywności, fonorama. Być może kierownictwo klubu czuje awersję do lokalnego organu prasowego, gdyż — ani w nim, ani w radiowęźle, a także co jest chyba największym niedopatrzeniem ze strony kierownictwa — nawet na odprawach przewodniczących kół wydziałowych ZSMP informacje na temat pracy klubu podawane nie były. Dziwi także przypisywanie zasług zorganizowania imprez, dla których klub jedynie używał swych pomieszczeń.

Czytamy również w odpowiedzi, że klub cieszy się niezmiennym powodzeniem i ma stałych zwolenników. Pytanie tylko, czy są to akurat ci, którzy powinni być bywalcami klubu?

Warto by dowiedzieć się, co zrobiono aby wyjść z działalności do mieszkańców hoteli robotniczych? Dlaczego nie jest kontynuowana akcja przeznaczania jednego dnia w tygodniu dla poszczególnych kół wydziałowych? Dlaczego członkowie organizacji młodzieżowej, którzy budowali ten klub muszą zasłużyć sobie na otrzymanie zaproszeń, podczas kiedy innym — „niebieskim płakom” — przychodzą tam na piwo takowego nie trzeba — a może je mają? Takie działania można by mnożyć, nie o to jednak chodzi. Ponieważ Iskra została wycofana z miny finansowej jaka jej zagrażała i ma już pełną obsadę kadrową a sezon letni zbliża się ku końcowi, mamy nadzieję, że praca w niej ruszy z kopyta. Praca, która zaspokoi potrzeby nas wszystkich. A wtedy przybędzie klubowi grono zwolenników ustawionych nie tylko na konsumpcję piwa i imprez rozrywkowych, ale przenoszących „płomień kultury rozgorzały z Iskry” do wszystkich członków organizacji młodzieżowej, do hoteli robotniczych, do całej młodzieży naszego środowiska. Zwolenników, których z klubu wydalac nie trzeba, którym jego rozwój i działalność leżą głęboko na sercu. Takich zwolenników i takiej pracy życzy kierownictwo klubu w nowym roku kulturalno-oświatowym kolegium „Kierunków”, które być może jest „trąbą”, ale „trąbą”, w którą powinno dmuchać kierownictwo klubu.

Nie chcemy więcej polemiki na temat tego, co klub robić powinien, a co robi. Chcemy, by Iskra pracowała tak jak pracować powinna i tak, jak oczekuje tego od niej młodzież. W związku z tym mamy prośbę — napiszcie do nas w jakich imprezach chcielibyście uczestniczyć, co was interesuje, jakie formy pracy kulturalnej wiedzilibyście w klubie najchętniej. Czekamy na listy.

DIALOG POKOLEŃ

Klub Iskra we wtorek 7 września br. był miejscem jednego z najbardziej serdecznych spotkań ludzi naszej organizacji młodzieżowej. W roku srebrnego jubileuszu naszego zakładu i organizacji zakładowej spotkali się ludzie, którzy na przestrzeni tego okresu byli i są zaangażowani w sprawy idei inspirujących działalność socjalistycznej organizacji młodzieżowej. Była to szczególna okazja do wspomnień, bilansu dorobku, oceny spraw bieżących i planów na przyszłość w działalności ZSMP.

Wzruszeni spotkaniem i odżywającymi wspomnieniami w serdecznej atmosferze i w słowach prostych przedstawili nam swoje osiągnięcia będące dla nas przeszłością, podzielili się swoimi spostrzeżeniami o naszej obecnej działalności.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie pamiątkowych albumów i kwiatów zasłużonym działaczom organizacji.

Spotkanie umilił nam zespół estrady lubelskiej.

kl.

Na Roztocze, na Roztocze na zielony szlak...

...takie śpiewy rozległy się już tuż za Świdnikiem w pociągu relacji Lublin-Belzec, którym 3 września br. 13-osobowa grupa turystów z WSK jechała na VI Rajd Organizatorów Turystyki. Szlak okazał się rzeczywiście zielony — roztockańskie pagóry, żywiczny zapach lasów, kaskady wodospadów na Tanwi — co można było w pełni docenić wędrując z Suśca do Józefowa. Józefów — miejscowość niby niewielka — a jednak tak rozległa, że do bazy namiotowej PTTK dotarliśmy dopiero około godziny 23.00. Płonące jeszcze ognisko, rozświetlana rajdowa wiara, po-

miaty miejsce na ziemi zamojskiej i całego regionu. Wielu z nas dopiero dowiedziało się, że pierwsza otwarta bitwa między oddziałem partyzantów a najeźdźcami hitlerowskimi na ziemi zamojskiej miała miejsce pod Wojską; że Sochy to miejscowość, która została zupełnie spacyfikowana przez wroga za stawianie zbrojnego oporu. Nie sprawiły nam szczególnych trudności pytania dotyczące założonego w 1974 roku Roztockańskiego Parku Narodowego — wskazać wielu z nas znalo Roztocze z wcześniejszych wędrowek.



brzękujące tu i ówdzie gitary — wszystko nie skłaniało do snu, więc na drugi dzień były kłopoty z pobudką. Niektórzy budzili się dopiero w marszu, gdyż rano właśnie posłaliśmy zwiadowcę muzeum wielkiego poety i żołnierza z okresu powstania styczniowego, który zginął tu w lasach koło Józefowa — J. Romanowskiego.

Wysłyszeliśmy z muzeum jakby bardzo dorośli, zadumani i nawet śpiewy miały bardziej poważną tonację. Była to dla nas piękna lekcja patriotyzmu, która wszystkich wzruszyła. W takim nastroju przystąpiliśmy do egzaminu (niemalże) ze znajomości wydarzeń, jakie przed laty

W rezultacie aż 3 osoby z naszej grupy znalazły się w finale konkursu, który rozgrywał się już u celu naszej wędrowki — w Zamościu. Laury grupa WSK zbierała i w konkursie na piosenkę turystyczną i na hasło związane z imprezą — a co ważniejsze udowodniła, że to prawdziwa, że „Każdy turysta dobrze się czuje, gdy przy odbudowie Zamościa pracuje” — bo przy pracy humory dopisywały mimo śpiącego deszczu.

Wróciliśmy nie tylko wypoczęci, ale i zadowoleni, że czegoś nauczyliśmy się, że zrobiliśmy coś pożytecznego i z przekonaniem, że na Roztocze warto jechać!

ml.

Hotelowi „melomani”

W ostatnim okresie znów coraz częściej stosowane są przez mieszkańców hoteli pracowniczych trudne do zrozumienia praktyki. Bardzo często wystawiają głośniki adapterów czy też magnetofonów w oknach i prezentują „na cały regulator” własne zbiory płytowe czy też nagrania. Nierzadko do późnego wieczora.

Repertuar jest dość szeroki, począwszy od nagrań rodzinnych a na zagranicznych kończąc. Bywają też zagorzali sympatycy dawnych nagrań takich wykonawców jak „Mały Władzio”, Laskowski itp., odtwarzanie w

kółko z przyniesionych co nieco trzeszczących płyt.

Chociaż moda „retro” wciąż trwa i muzyki lubimy słuchać to nie znaczy, że wszyscy mieszkańcy hoteli jak i sąsiednich bloków mają właśnie w tej chwili ochotę na słuchanie muzyki. Może wręcz przeciwnie — chcą w ciszy i spokoju odpocząć po pracy czy też uczyć się.

Czas najwyższy skończyć z tego rodzaju praktykami, a w stosunku do tych, którzy zakłócają spokój publiczny wyciągnąć odpowiednie wnioski.

wik.

DORO a postęp techniczny

Realizacja programu „DORO” obejmuje również wdrażanie postępu technicznego nowych wynalazków do produkcji nowych metod technologicznych i rozwiązań organizacyjnych oraz lepsze metody prac inżynierskich i sterowania produkcją. Oczywiście jest, że prace w tym zakresie stanowią fundament dla dalszego rozwoju zakładu, poprawy jego wyników ekonomicznych, wydajności pracy oraz dla wzrostu jakości produkcji, bez której trudno jest osiągnąć dobre wyniki. W minionych 8-miu miesiącach 1976 r. realizowano wiele przedsięwzięć, a każdy dział i poszczególni pracownicy techniczni mają swój udział, swoje zadania. Spośród całej gamy przedsięwzięć małych i dużych, tych bardzo trudnych i pozornie łatwych na wymienienie i pokazanie zasługuje kilka.

W zakresie obróbki plastycznej na gorąco wprowadzane jest kucie matrycowe stopów aluminium w miejsce kucia swobodnego tych metali. Odkuwki matrycowe wprowadza się sukcesywnie a w roku 1976 oszczędność w ro-

się „Dualform”, precyzyjne wykrawanie na prasie „HSR” oraz wykrawanie na prasie typu „RAD”.

Uruchomienie produkcji i wykonawstwo części złącznych na potrzeby własne i całego prze-

**Wprowadzenie mechanizacji
spawania w wykonaniu spoin ob-
wodowych w produkcji lotniczej
i spoin liniowych w produkcji
motocykli.**

Wprowadzenie tych procesów poprawia jakość wykonania przez ograniczenie wpływu robotnika na przebieg obniżenia potrzebnych kwalifikacji spawaczy.

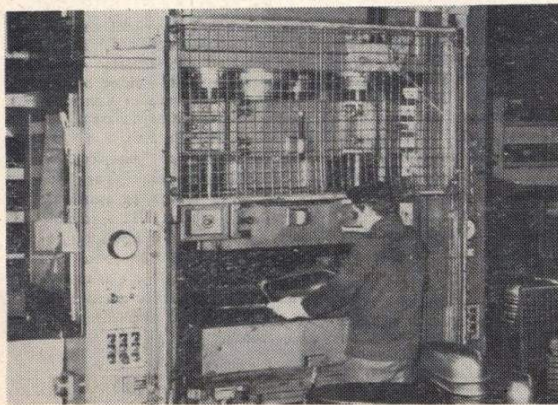
Prace dotyczące uruchomienia nowych wyrobów produkcji lotniczej i motoryzacyjnej. Tempa tych prac jest wysokie, a efekty ich mierzy się nowymi częściami, zespołami lub wyrobami wchodzącymi do produkcji. W miesiącu sierpniu rozpoczęto produkcję chłodziń typu MS-3s jako odmiany z MS-3, a do końca III kwartału br. pojawią się pierwsze sztuki chłodziń MS-5.

Unowocześnienie metod produkcji, poprawa jej organizacji, przygotowanie nowych wyrobów wiąże się z pracą wielu pracowników działów technicznego przygotowania produkcji. Praca tych ludzi, sposoby jej wykonania decydują o postępie w produkcji. Dlatego też, podjęto również prace w zakresie zmian w metodach inżynierskich, w systemach planowania i sterowania produkcją. Zmiany te widziane są m. in. poprzez zastosowanie komputerów i minikomputerów. Aktualnie w technicznym przygotowaniu produkcji pracują minikomputery typu „Mesa” zlokalizowane w dziale gospodarki narzędziowej i w dziale głównego technologia.

technologia. Komputery służą wdrażaniu nowych systemu planowania i organizacji produkcji wydzielów zarządzających oraz obliczaniu zdolności produkcyjnych i dokonywaniu obliczeń związanych z normowaniem materiałów. Prace z udziałem wspomnianych mini-komputerów są w trakcie i przewiduje się ich dynamiczne rozszerzanie w latach następnych. Gdy mówi się o postępie technicznym, o „DORO” trudno nie wspomnieć o racjonalizacji, chociaż ten problem może być oddzielnie omówiony. Koniecznym jest jednak podać kilka informacji o racjonalizatorach.

W ciągu roku tj. od 1.09.1975 r. do 1.09.1976 r. racjonalizatorzy WSK w Świdniku zgłosili 1060 projektów racjonalizatorskich w tym 72 projekty dotyczą wyłącznie poprawy jakości, a w okresie od 8-miu miesięcy efekty z wdrożenia wniosków racjonalizatorskich wynoszą około 12 tysięcy złotych.

Podane dane i przykłady świadczą o zaangażowaniu naszej załogi w pracę i gospodarowanie przedsiębiorstwem, świadczą o „dobrej robocie”, która jest potrzebna i jest gwarantem dalszego rozwoju i sukcesów.



PRASA „DUALFORM” MODEL 7

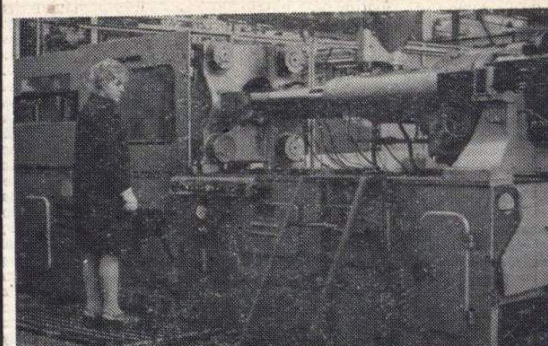
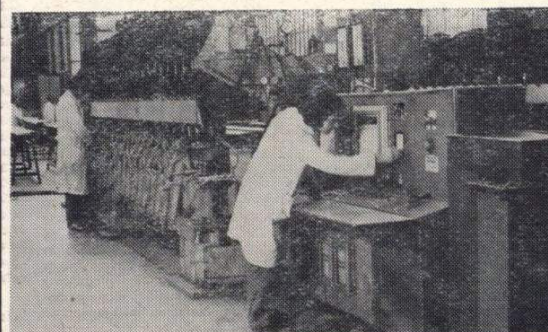
Prasa Dualform Model 7 jest prasą hydrauliczną podwójnego działania o nakciśkach suwaków zewnętrznej i wewnętrznej po 17 ton. Rozciełanie na tej prasie jest dociepleniem kłosek w tym samym czasie. Nowością jest tutaj sposób wywarzania narzutu. Temperatura docieplenia stopu wynosi 140°C. Prasa posiada również zabudowany układ termoregulacji nie dopuszczający do przegrzania stopu. Czas od chwili włożenia układu grzewczego do czasu roztopienia stopu znajdującego się w zbiorniku wynosi 3 godz. Uruchomienie tej prasy w WSK w Świdniku pozwoliło udrożyć procesy technologiczne wytwarzania wtyłoczek wykonywanych dotychczas na młotach spadowych.

bociźnie wynosi około 2000 godz. Ponadto uzyskano lepszą jakość pod względem wymiarowym i własności mechanicznych.

Mówiąc o odkuwkach zaznaczyć należy dynamiczny rozwój tej dziedziny w naszym przedsiębiorstwie. W br. również do nowo uruchamianych wyrobów podjęto wykonanie około 200 pozycji odkuwek.

Przedsięwzięcia w zakresie usprawnienia obróbki plastycznej na zimno. W szczególności wyróżnia się w tym wypadku wprowadzenie tłoczenia części na pra-

mysłu lotniczego. To przedsiębiorstwo jest o tyle ciekawe, że metody produkcji drogą speznania na zimno są nowoczesne i uwzględniając fakt, że części złączne są produkowane dla potrzeb lotnictwa z materiałów stopowych o podwyższonych właściwościach mechanicznych. W br. przedsiębiorstwo nasze przeszło do produkcji masowej omawianych wyrobów i powiększyło produkcję w stosunku do roku 1975 o ponad 12 razy w ilości sztuk.



NIEZAWODNY • ATRAKCYJNY • NOWOCZESNY

Popyt na wyroby jest wynikiem zarówno społecznych potrzeb jak i prawidłowo ukierunkowanych, szybkich przeobrażeń techniczno-eksploatacyjnych i jakościowych, związanych z dostosowaniem ich do wymogów i gustów nabywców.

Pojazd motocyklowy musi być atrakcyjny, cechować się dużą funkcjonalnością i niezawodnością działania w różnorodnych warunkach, przy jednoczesnym gwarantowaniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Nowoczesność, atrakcyjność i różnorodność modeli oferowanych wyrobów, stanowią główny atut tych producentów, którzy wiodą prym na rynkach światowych.

Powwyższe względy, własnie wpływaly na to, ze po uprzednim dopracowaniu konstrukcji, przekazywanych w konstrukcji, przebudowano do produkcji seryjnej nowo odmiany motocykli w klasach 125 i 175 cm³, stanowiące pochodne dotychczas produkowanych od 1971 r. modeli WSK-M06B3 i M21W2.

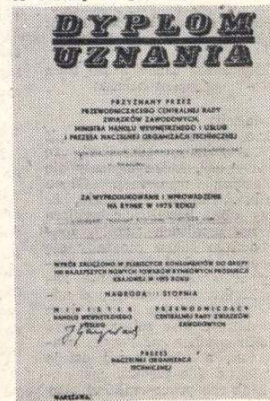
W nowych modelach wprowadzono szereg zmianionych i udoskonalonych podzespołów oraz elementów podwozia, które w

pojemności skokowej 175 cm³.

Nowe doskonałe rozwiązania, zawiązań, zmiany kształtu i zamocowania kierownicy, udoskonalone i zmienione wersje silników między innymi podwojnych, z możliwością składania, zmiany osprzętu, wprowadzenie kierunkowskazów, poprawa kształtu osłon błotników i zbiornika paliwa, podniesienie trwałości podwozia, to podstawowe cechy technicznych udogodnień nowo prowadzonych wyrobów. Podkreślić należy również duże uatrakcyjnienie sylwetki motocykli poprzez zastosowanie różnorodnej kolorystyki elementów lakierowanych.

Wymienione wyroby spotkały się z dużym zainteresowaniem uznaniem rynku, czego potwierdzeniem może być fakt uzyskania dyplomu uznania za wyprodukowanie i wprowadzenie na rynek w 1975 r. motocykli Kozub i Gil, przyznanego przez Przewodniczącego CRZZ, Mini-

stra Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Prezesa NOT. Wyroby te zostały w plebiscycie konsu-



mentów zaliczone do grupy 100 najlepszych towarów rynkowych produkcji krajowej w 1975 r.

W oparciu o długoterminowy program działania zbudowany na podstawie głębokich analiz technicznych i zapotrzebowania, prowadzone są stałe prace nad nowymi modelami i dalszym udoskonaleniem podzespołów motocykli. Przygotowano szereg nowych rozwiązań pojazdów i ich podzespołów zarówno dla rynku krajowego jak i na eksport. Udoskonalone są także podzespoły jak rama, zawieszenia, koła, zbiornik, siódło i osprzęt, wprowadzone są nowe materiały konstrukcyjne, między innymi tworzywa sztuczne.

Na deskach kreślarskich pod okiem plastyków i technologów, a także w próbach stacyjnych i trakcyjnych ocenia się i analizuje zalety nowych rozwiązań, na tle produkowanych na świecie wyrobów i postępu techniki mo-

Dokończenie na str. 5

NIEZAWODNY • ATRAKCYJNY • NOWOCZESNY

Automatyzacja • Dokładność • Jakość

(Dokończenie ze str. 4)

tocyklowej. Konfrontacje te dają podstawę do podejmowania decyzji wdrożeniowych, lub dalszego ukierunkowania prowadzonych prac rozwojowych.

Przyjęty system prac umożliwił szybkie, techniczne zbliżenie się do czołówki światowej pod względem podwozia. Niedostateczny poziom techniczny mają natomiast seryjne silniki motocyklowe produkowane w ZM Nowa Dęba. Przetwarzająca konstrukcja, słabe parametry techniczne jak i niezadawalająca jakość silników, a w szczególności niska niezawodność, są podstawową przyczyną dotychczasowych trudności wyjścia z eksportem motocykli, pomimo szeregu zamierzeń ze strony zakładu.

Podjęcie produkcji zmodernizowanego lub nowego silnika jest obecnie zasadniczym zagadnieniem limitującym dalszy rozwój produkcji motocyklowej.

Nowoczesne wysokobrotowe silniki są coraz częściej wyposażone w zapłon elektroniczny. Poprawa smarowania, zmniejszenie zużycia oleju i toksyczności spalin wiąże się z oddzielnym systemem smarowania z pompy olejowej. Dopracowanie układu zasilania poprzez wprowadzenie zaworu płytkowego poprawia pracę silnika i podwyższa jego moc w pewnych zakresach obrotów. Dopracowanie układu ssawo-wdechowego poprawia pracę silnika i obniża uciążliwą hałasowość pojazdu. Ten szeroki zakres nowatorskich zagadnień silnikowych obok dopracowania skrzyni biegów i układów korbowych jest z widocznymi już efektami rozpracowywany przez specjalistów pionu motocyklowego OBR i znajduje pozytywne potwierdzenie w próbach.

Obok prac w dziedzinie motocykli użytkowych (turystrycznych) prowadzone są ciągłe prace w dziedzinie motocykli sportowo-wyczynowych. Konstruowanie w oparciu o długoletnie doświadczenia i sprawdowne na zawodach sportowych podwozia motocykli rajdowych (jak np. ostatnie modele motocykla MR16T) cieszą się dobrą opinią zawodników i fah-cchowców. Dostosowywane do celów sportowych silniki W2BX (059) nie dorównują niestety pod względem charakterystyki mocy i momentu silnikom tej klasy z czołowych firm światowych. Wiązane są nadzieje na przechodzący obecnie próby nowymi roz-

wiązaniami silników opracowywanymi w naszym OBR. W kontynuowanych pracach rozwojowych analizuje się też występujące tendencje i prowadzi badania w zakresie obniżania hałasowości i toksyczności spalin motocykli. Zagadnienie jest szczególnie istotne ze względu na postępujące na świecie ograniczenia prawne związane z ochroną środowiska.

Cichy i bezspalinowy pojazd można zbudować w oparciu o napęd elektryczny. Duże nasilenie na świecie badań nad nowymi źródłami napędu, zapowiedzi lepszych i wydajniejszych źródeł energii, stanowią przesłanki na zastosowanie w przyszłości elektrycznego napędu w pojazdach.

Dłatego w 1975 r. w pionie motocyklowym OBR podjęto prace rozpoznawczo-konstrukcyjne, a następnie prototypowo-badawcze nad jednodźwiałem z napędem elektrycznym. Jednocześnie przeprowadzono rozpoznanie możliwości kooperacyjnych i uruchomieniowych w zakresie podstawowych podzespołów pojazdu.

Zbudowany prototypowy pojazd poddano pomiarom i badaniom celem uzyskania maksimum danych dotyczących w szczególności napędu (silnik+regulator bezstopniowej zmiany obrotów), oraz źródeł energii.

Próby sprawności i trwałości zastosowanych w pojeździe rozruchowych akumulatorów samochodowych w warunkach ich ciągłego rozładowywania wysokim prądem, pozwoliły na dokonanie oceny ich dalszej przydatności oraz potrzeby modyfikacji. Prace nad zaprojektowaniem silnika prądu stałego o mocy 500W za wzbudzeniem magnesami trwałymi i elektronicznym regulatorem obrotów, opartego na tranzystorach miały pionierski charakter w skali kraju. Realizacja ich przy udziale specjalizujących się w tym zakresie placówek naukowo-badawczych potwierdziła szersze zainteresowanie ze strony przemysłu krajowego.

Zasięg pojazdu w granicach ok. 35 km przy podroźnej prędkości 25 km/godz. i ciężarze pojazdu z 2 akumulatorami 6SC45 ok. 70 kg ograniczają szersze zastosowanie takiego pojazdu dla celów turystycznych. Możliwe jest jednak wykorzystanie go w komunikacji miejskiej, na terenie dużych zakładów produkcyjnych lub w obiektach rekreacyjno-wypoczynkowych.

W pionie motocyklowym OBR prowadzone są też prace badawczo-rozwojowe oraz nadzór uruchomieniowy i obsługa konstrukcyjna w dziedzinie sprzęgła do samochodów ciężarowych i autobusów. Należy tu podkreślić, że podczas gdy układy napędowe wyżej wymienionych pojazdów składają się w większości z zespołów wykonywanych na licencji lub zakupionych z importu, sprzęgła są wyrobem skonstruowanym i przebadanym w naszym zakładzie. Dopracowanie konstrukcyjno-badawcze docelowej wersji sprzęgła 17" do licencyjnego autobusu BERLIET PR 110, oraz sprzęgła 14" do docelowanej wersji silnika SW 400 w autobusie AUTOSAN H9, przy jednoczesnych zamierzeniach obniżenia ciężaru, momentu bezwładności mas wirujących stanowi poważne zagadnienie techniczne.

Prawidłowa jego realizacja zapewni odpowiednią jakość wyrobów dla ważnych przedsięwzięć przemysłu motoryzacyjnego.

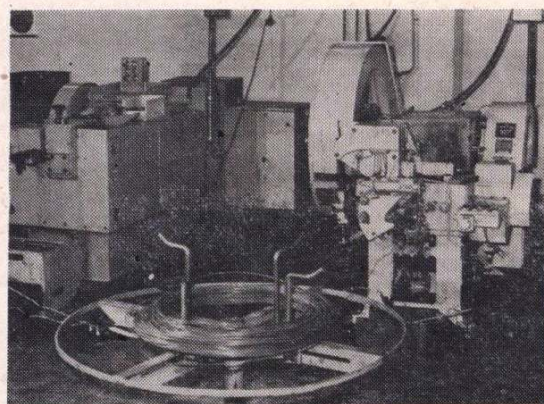
Wprowadzono po gruntownej analizie konstrukcyjno-badawczej licencyjne okładziny sprzęgłowe TEXTAR, oraz kontynuuje się prace nad zastosowaniem tych okładzin do wszystkich aktualnie produkowanych wyrobów.

Wprowadzenie obwodowych tłumików drgań skrętnych przyniosło poprawę pracy sprzęgła, oraz poprawiło znacznie trwałość układów napędowych. Duży krok w kierunku podniesienia nowoczesności i obniżenia kosztów wykonania sprzęgła będzie stanowiło zastosowanie sprężyny talerzowej, nad którym to zagadnieniem prowadzone są prace prototypowo-badawcze.

Przedstawiony wachlarz zagadnień badawczo-rozwojowych i wdrożeniowych jest ściśle związany z potrzebą stałego unowocześniania i podnoszenia jakości wyrobów.

Prężność działania wyspecjalizowanej kadry fachowców połączona z analitycznym nakreśleniem rzeczywistych potrzeb i kierunków rozwoju, przy jednoczesnej właściwej ocenie i tworzeniu dobrych warunków pracy ze strony kierownictwa OBR i całego przedsiębiorstwa są podstawą dobrych osiągnięć w zakresie realizowanych prac rozwojowych.

mgr inż. Eugeniusz Hamerla



Do wykonywania śrub na automatach sprężających konieczny jest drugi ciągłony o wysokiej jakości powierzchni i wysokiej dokładności wymiarowej.

Gospodarować efektywnie

Wytoczne VII Zjazdu zakładają, że bieżąca 5-lata winna stać się 5-latką jakości i efektywności. Tak więc na każdym odcinku gospodarowania liczyć się będzie bardziej racjonalne wykorzystywanie zasobów potencjału produkcyjnego bądź to w postaci pracy ludzkiej bądź maszyn i urządzeń, materiałów i surowców, jak również wykorzystywanie w maksymalnym stopniu czasu pracy. Cenić się będzie każdy pomysł przynoszący poprawę efektywności gospodarowania.

Temu celowi, między innymi służą konkursy „Dobre Roboty”, wyzwalające inicjatywę wśród załogi jako całego organizmu przedsiębiorstwa, jak też u każdego indywidualnego członka załogi. Wspólny wysiłek wszystkich zaangażowanych społecznie jednostek pozwala na osiągnięcie lepszych wyników.

O efektywności gospodarowania świadczą syntetyczne wskaźniki techniczno-ekonomiczne charakteryzujące działalność przedsiębiorstwa. Wskaźniki osiągnięte przez nasze przedsiębiorstwo za okres I półrocza bieżącego roku w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku są dobre. Na wielu odcinkach osiągnięto znaczną poprawę.

Osiągnięliśmy wysoki wzrost wartości sprzedanej produkcji i usług — o 11,3 proc. Jest to szczególnie istotne, gdyż wzrost osiągnięty został przy mniejszym o 2,2 proc. zatrudnieniu. Wyniki te możliwe były do osiągnięcia dzięki wzmocnionej wydajności pracy.

W I półroczu 1976 r. wydajność pracy i zatrudnionego mierzona wartością sprzedaży wyniosła 113,8 proc. w stosunku do I półrocza 1975 r. Należy przy tym podkreślić, że w okresie I półrocza br. miały miejsce nowe uruchomienia, których udział w wartości sprzedaży całego półrocza był ponad 2,5-krotnie wyższy niż w podobnym okresie poprzedniego roku.

W ubiegłym 5-leciu notowaliśmy stały, dynamiczny wzrost wydajności pracy, co wiązało się z zagospodarowaniem istniejących rezerw. W tym kontekście obecnie każdy odsetek poprawy wydajności pracy stanowi poważne osiągnięcie dla przedsiębiorstwa. Tak wysoki wzrost wydajności pracy osiągnięto m. in. dzięki lepszymu wykorzystaniu czasu pracy. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego wskaźnik wykorzystania czasu pracy robotników grupy przemysłowej był lepszy o 0,8 proc. Znacznym osiągnięciem było zmniejszenie prawie o połowę absencji nieusprawiedliwionej. Liczba godzin absencji nieusprawiedliwionej wyniosła 55 proc. stanu z okresu porównywalnego. Świadczy to o wzroście dyscypliny pracy i wzroście odpowiedzialności pracowników.

Poprawa gospodarności przyniosła efekty wyrażające się w

obniżeniu poziomu kosztów. Dynamika wzrostu kosztów produkcji wyniosła 110,1 proc. podczas gdy dynamika sprzedaży wyniosła 111,3 proc., osiągnięto więc relatywną oszczędność w kosztach.

Wśród czynników, które miały wpływ na obniżkę kosztów na szczególne podkreślenie zasługuje poprawa wskaźnika wykorzystania surowca podstawowego w stosunkowo dużym stopniu. W zakresie śmigłowców wykorzystanie surowca podstawowego było lepsze o 2,1 proc., natomiast w zakresie motocykli lepsze o 2,6 proc. w porównaniu z I półroczem ubiegłego roku.

W znacznym stopniu zmalały braki. W I półroczu 1976 r. koszty braków wyniosły tylko 89,2 proc. poziomu z I półrocza 1975 roku. Efekt ten osiągnięto głównie dzięki obniżeniu kosztów braków wewnętrznych. Poprawił się także wskaźnik uznanych reklamacji, który w ub. roku wyniósł 0,72 proc. wartości sprzedaży natomiast w bieżącym roku kształtowała się na poziomie 0,57 proc. całej wartości sprzedaży.

Osiągnięta w wyniku poprawy gospodarności przedsiębiorstwa obniżka kosztów pozwoliła na znaczny wzrost wyniku finansowego na sprzedaży, który wyniósł 117,6 proc. poziomu z analogicznego okresu roku ubiegłego.

Dokonany tu krótki przegląd najważniejszych wskaźników pozwala sądzić, że przedsiębiorstwo nasze ma dobre podstawy do współzawodnictwa w ogólnokrajowym konkursie Do-Ro. Niemniej potrzebna jest dalsza ciągła mobilizacja wszystkich ogniw składających się na skomplikowany proces produkcji, zarówno ogniw biorących udział w bezpośrednim wytwarzaniu wyrobów jak też tych ogniw, które są odpowiedzialne za sprawną, bezkolizyjny przebieg produkcji i jej obsługi. Konieczna jest mobilizacja wszystkich służb, by w drugim półroczu utrzymać dobre wyniki osiągnięte we wcześniejszym okresie.

UWAGA! RACJONALIZATORZY MAJĄ POLE DO POPISU

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Klub Techniki i Racjonalizacji Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku w dążeniu do dalszego umasowienia ruchu racjonalizatorskiego naszej wytwórni oraz uczczenia czynem racjonalizatorskim 25-lecia zakładu ogłaszają konkursy racjonalizatorskie: „Najlepszy projekt racjonalizatorski w roku 25-lecia WSK-Świdnik”, „Mój pierwszy projekt racjonalizatorski zgłoszony w ramach obchodu 25-lecia Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku” oraz konkurs o tytuł „Najaktywniejszego koła wydziału KTIR w zakresie ruchu racjonalizatorskiego w roku 25-lecia WSK-Świdnik”.

Celem konkursów jest włączenie pracowników zakładu do ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego, co przyczyni się do osiągnięcia większych efektów techniczno-ekonomicznych, a w szczególności obniżki materiałochłonności, pracochłonności, obniżki kosztów wytwarzania, zmniejszenia braków, zwiększenia zdolności produkcyjnej, polepszenia jakości i nowoczesności wytwarzanych wyrobów oraz poprawy warunków bhp. W ogłoszonych konkursach mogą brać udział tylko

pracownicy naszego zakładu. Zgłoszone projekty powinny odpowiadać wymogom przepisów o wynalazczości i muszą dotyczyć zagadnień technicznych względnie techniczno-organizacyjnych związanych z działalnością przedsiębiorstwa. Zgłoszone projekty będą załatwiane zgodnie z obowiązującymi przepisami o wynalazczości.

Konkurs racjonalizatorski pt.: „Mój pierwszy projekt racjonalizatorski zgłoszony w ramach obchodu 25-lecia WSK” trwa od 1 sierpnia do 31 grudnia br., w konkursie może brać udział każdy pracownik pod warunkiem, że do 1 sierpnia 1976 r. nie zgłosił żadnego projektu racjonalizatorskiego w zakładzie. W podsumowaniu konkursu będą uwzględniane projekty racjonalizatorskie zgłoszone w ustalonym terminie, a zastosowane w produkcji do 31 stycznia 1977 roku, pod warunkiem uzyskania oszczędności w skali roku, w wymiarze nie niższym niż 1000 zł. Dla najlepszych w konkursie racjonalizatorskim przewidziane są następujące nagrody: I miejsce — 2.500 zł, II — 2.000 zł, III — 1.500 zł, IV — 1.000 zł, V — 500 zł oraz dyplomy uznania.

W konkursie „Najlepszy projekt racjonalizatorski w roku 25-lecia WSK-Świdnik” biorą udział projekty zgłoszone do 31 grudnia 1976 r. a zastosowane w produkcji do końca marca 1977 roku oraz po zastosowaniu w określonym terminie uzyskają powyżej 10 tys. zł oszczędności w skali 12 miesięcy.

Dla najlepszych rozwiązań przewidziano następujące nagrody: I — 2.500 zł; II — 2.000 zł; III — 1.500 zł; IV — 1.000 zł; oraz 5 wyróżnień po 500 zł.

W konkursie o tytuł „Najaktywniejszego koła wydziałowego KTIR w zakresie ruchu racjonalizatorskiego w roku 25-lecia WSK-Świdnik” mogą brać udział poszczególne koła KTIR zajmując się opracowaniem dokumentacji jak również bezpośrednią realizacją projektów.

Po uzyskaniu maksymalnej ilości punktów przysługują następujące nagrody: I — 4.000 zł; II — 2.000 zł; III — 1.000 zł oraz dyplomy uznania.

Konkursy racjonalizatorskie są najlepszą formą uczczenia 25-lecia naszego zakładu. Zapraszamy wszystkich pracowników zakładu do włączenia się do konkursów.

Reprezentacja WSK - najlepsza!

III festyn rekreacyjno-sportowy z udziałem reprezentacji największych zakładów Lubelszczyzny zakończył się sukcesem gospodarzy, tj. sportowców z WSK-Świdnik. II miejsce przypadło w udziale sportowcom z Krasnika. Bezkonkurencyjnymi okazali się jak zwykle strzelcy, I miejsce zajęli również pływacy i lekkoatleci. Piłkarze zdobyli III miejsce podobnie jak siatkarze. Drużyna piłki nożnej zdobyła w festynie III miejsce. Nie powiedło się zespołowi szefów i liniarzom, którzy podobnie jak w

Krasniku przegrali w decydującej rozgrywce z drużyną z Puław.

Festyn otrzymał piękną oprawę. Po defiladzie zawodników uczestnicy festynu obejrzeli powietrzne pokazy akrobatyczne na Złynie, które demonstrował pilot Stanisław Kasperek.

Na zakończenie uroczystości zwyciężcom zespołom wręczono piękne, pamiątkowe puchary, dyplomy i proporzeczki. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem, a co nie mniej ważne towarzyszyła jej piękna, słoneczna pogoda.

k.



CELNI STRZELCY



~~~~~

Na strzelnicy

~~~~~

25 lat świdnickiego sportu (1)

Wiosną 1952 roku już wówczas gdy budowano zakład na zielonej murawie w pobliżu hangarów lotniska można było zauważyć ludzi grających w piłkę nożną i siatkówkę. Do rozgrywek sportowych organizowanych najczęściej przez junaków „Służba Polsce” zaczęli dołączać się nieśmiało pracownicy licznych firm budowlanych, jak również i robotnicy WSK. W połowie 1952 roku z inicjatywy grupy entuzjastów sportu z kół wydzielonych, do której należeli między innymi: **WOJCIECH TYCZYŃSKI, JERZY KĘDZIEŃSKI, ZBIGNIEW FIJAŁKOWSKI, STANISŁAW BARAN, MARIAN CIENIUCH, ALFREDA RATAJCZAK, WŁADYSŁAW KOCIEBA, mgr ZBIGNIEW JAROSZEWICZ i FRANCISZEK DĄBROWSKI** — doszło do utworzenia zakładowego komitetu do spraw sportu, a następnie do założenia RKS Stal.

Przeszemu nowo powstałemu, pierwszemu klubowi świdnickiego został zastępcą dyrektora do spraw administracyjnych **PAWEŁ DROŻDŻYŃSKI**. W 1953 roku w wyniku konkursu — plebiscytu zmieniono nazwę klubu z RKS Stal na FKS Avia. Laureatem plebiscytu został wówczas działacz sekcji piłki nożnej **WACŁAW KOŚC**. W 1953 roku w klubie działały: sekcja piłki nożnej, szermierza, tenisa sto-

wego, piłki siatkowej i hokeja na lodzie.

Dynamiczny rozwój zakładu spowodował szybki rozwój inwestycji sportowych. Zarząd klubu, który zbierał się na posiedzenia najczęściej w zakładzie lub baraku, który dziś dzierżawi aeroklub bądź też w późniejszych pomieszczeniach popularnych „szpulek” (barak przy stacji kolejowej) doczekał się wreszcie pawilonu sportowego.

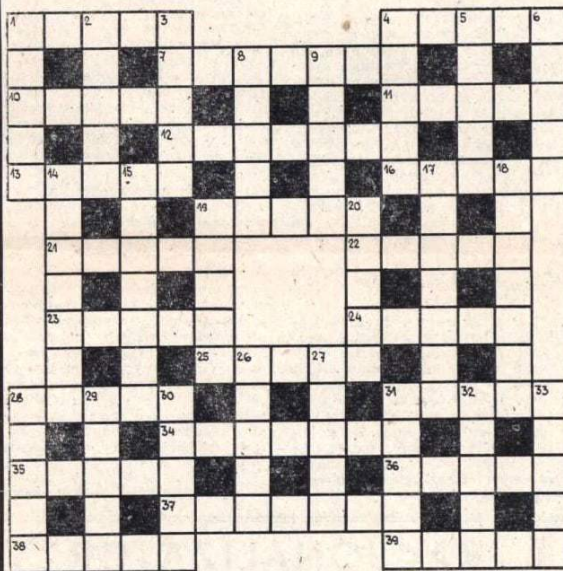
Chronologicznie ustalając fakty odnośnie inwestycji sportowych — w 1958 roku mieliśmy już w Świdniku korty tenisowe. 1.04. 1964 roku to data oddania do użytku boiska z prawdziwego zdarzenia do piłki nożnej, a także boiska do siatkówki i koszykówki. W tym czasie wykonano również ogrodzenia stadionu i rozpoczęto sadzenie drzew wysokopienne.

9.11.1966 r. Świdnik miał już otwarty basen kąpielowy (wartość czynu społecznego 798.850 tys. zł). Przy basenie stanął pawilon. 15.10.1969 r. oddano do użytku halę sportową z usługowcem i krytą pływalnią. 28.06.1972 roku otwarty został pawilon sportowy przy stadionie. W tym miejscu nie wolno nam zapominać o Państwowym Przedsiębiorstwie „Totalizator Sportowy”, które ma wielki wkład finansowy w budowę obiektów sportowych w Świdniku.

W tym czasie sportowcy klubu fabrycznego mieli już własny sztandar, a stało się to za sprawą **ALOJZEGO GAWRONA** i rozmówianych w sporie dużej grupy kibiców z wydziałów mechanicznych, którzy nie szczędzili na ten cel — dobrowolnych składek.

edn.

Krzyżówka z nagrodami



ZNACZENIE WYRAZÓW

Poziomo: 1. np. wskazujący, ciuk; 4. jest jeden w M-2; 7. imię żeńskie; 10. najkrótszy dystans sprinterski; 11. służący w liberyi; 12. złośliwa ironia, szyderstwo; 13. rupiecie; 16. znany pisarz brazylijski; 19. dowód przyjęcia do pracy; 21. magik z Indii; 22. przodująca grupa społeczno-zawodowa; 23. słusność; 24. współczesny aktor polski znany z teatru, kina i telewizji; 25. w deście Wisły; 28. jedyna kobieta w Zodiaku; 31. gatunek palmy; 34. pierwszy na statku; 35. jednostka wagi w jubilerstwie; 36. „złota” do wygrania przez zespoły jazzowe; 37. mania prześladowcza; 38. pojazd jednośladowy; 39. roznik (wspak).

Pionowo: 1. wiano; 2. miejsce akcji „Pana Tadeusza”; 3. ciągle się zmieniają; 4. roślina z krajów zwrotnikowych; 5. bramkarz mieleckiej „Stali”; 6. chce być mądrzejsze od kury; 8. cesarz rzymski; 9. wiarutne kłamstwo; 14. radykalne zmiany; 15. miejscowość w woj. wielkopolskim nad Narwą; 17. walczy z biłymi; 18. urządzenie akustyczne; 19. lasso; 20. ozdoba z lekkiej tkaniny z koronkami noszona pod szycia; 26. nie oryginal; 27. „właściciel” dworu w Gdańsku; 28. gra hazardowa; 29. dopływ Bugu; 30. zawód Ignacego Gogolewskiego; 31. bezczeka (staropol.); 32. niezbyt w kinie; 33. gatunek kaktusa.

jotka

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 15 NUMERU GŁOSU ŚWIDNIKA

Poziomo: 1. ceramik, 5. patefon, 9. libra, 11. galeria, 12. lowelas, 13. sezam, 14. Alabama, 18. Armenia, 22. ORS, 24. dederon, 25. tarnina, 26. ano, 28. kronika, 32. taraban, 36. elana, 37. kaliber, 38. rabunek, 39. Osaka, 40. satyryk, 41. sasanka.

Pionowo: 1. cegła, 2. rolka, 3. marka, 4. klasa, 5. palma, 6. Tuwim, 7. Filon, 8. niska, 10. bazar, 15. lider, 16. bidon, 17. Marek, 19. rurka, 20. elita, 21. Itaka, 22. ona, 23. sto, 27. Niasa, 28. kokos, 29. omlet, 30. imbir, 31. Korea (wspak), 32. taras, 33. rebus, 34. banan, 35. arkan (wspak).

Nagrody — bony książkowe o wartości 100 zł każdy wylowowali: K. Tomaszewski z NKJ-W-340; Franciszek Chodacki ul. Ślawińskiego 11 m. 7 i Wiesław Borkowski 09-304 Lubowidz WSK.

Młodzi sportowcy w ZSMP

Wśród 50 kół ZSMP działających przy WSK są trzy istniejące obecnie przy FKS Avia, które funkcjonują przy sekcjach siatkówki, boks i koszykówki. Najlepsze koło ZSMP w Avii tworzy młodzież z sekcji siatkówki. Jego przewodniczącym jest K. PATRZALA:

— Koło założone w 1969 roku liczy 14 członków tj. 100 proc. zespołu. Jest to jedyne koło w Polsce, przy pierwszoliżowym zespole siatkówki. W naszej działalności, najwięcej kłopotów dostarczają nam sprawy socjalno-bytowe sekcji, które rozpatrujemy we własnym zakresie, a dopiero gdy pojawia się trudności przekraczające nasze możliwości zwracamy się do kierownika FKS Avia. Realizując program działania wychowania przez pracę, podejmuje czynny społeczny na terenie ośrodka sportowego oraz na zgrupowaniach. Ostatnio wykonaliśmy czyn wokół hotelu „Juwentur” w Zakopanem na sumę 5 tys. zł. Pomagamy sobie wzajemnie w zdobywaniu wiedzy i podnoszeniu kwalifikacji. Kilku z nas legitymuje się wykwalifikowaniem wyższym. A gdy zaistnieje potrzeba pomocy słabszym, udzielamy jej sobie po koleżeńsku. Szczęśliwie należy tu wyróżnić Zbigniewa Magolana z wykształcenia inżyniera, który swoją pomocą i jest bardzo uczynny i koleżeński.

Zarząd koła organizuje rozrywki kulturalne i wycieczki na zgrupowaniach i obozach. W działalności na najbliższy okres,

podejmujemy patronat nad juniorami, polegający na wciąganiu do koła wszystkich zaczynających uprawiać siatkówkę młodych zawodników.

Praca kół działających przy sekcjach bokserskiej i koszykowej jest mniej owocna, bowiem są to koła o mniejszym stażu organizacyjnym, lecz sama młodzież czuje potrzebę istnienia kół ZSMP.

Koło przy sekcji bokserskiej istnieje i rok, przewodniczącym jest Józef Radziejewicz, chętny do pracy społecznej i przy wydatniejszej pomocy kolegów z zarządu koła efekty pracy będą bardziej widoczne. Koło działające, rozwiązywało różne problemy sekcji. Opinia kibiców, że bokserzy to chulaniżm rozmiłują się z prawdą — my wcale nie pochwalamy takiego postępowania, i nie tolerujemy.

Z pracą kół ZSMP działających przy FKS Avia — prezes Józef Madej wiąże duże nadzieje. Postawa dobrego zawodnika musi być kształtowana już od wieku młodzika, aż do seniora włącznie. Chcemy aby koła działające przy sekcjach, dominowały w życiu klubu. Za małą jednak przejawiają inicjatywę i troskę w działalności na co dzień i jest prawdą, że tam gdzie działa koło lepiej jest nam współpracować z tą sekcją.

Właściwa działalność poparta bardziej wyteżoną pracą tych kół, jest drogą do dalszego działania klubu w przyszłości.

fan.

naszym zespole byli: **BARBARA GÓRA, KAZIMIERZ SACHARUK, JANUSZ PIETRZAK i WALDEMAR SACHARUK**. Jeżeli sięgnąć pamięcią wstecz np. do VI Mistrzostw Polski Federacji Stal rozegranych w 1974 roku w Bydgoszczy trzon reprezentacji województwa lubelskiego stanowili wówczas: **TERESA KLEJNOCKA, PIOTR MARZEWSKI, KAZIMIERZ SACHARUK i inż. RYSZARD WILAND**.

Ostatni z nich jest długoletnim trenerem sekcji, która nie może nieestety od dłuższego już czasu znaleźć dla siebie mecenasa. Ani bowiem LOK ani TKKF — aczkolwiek na pewno interesowały się sekcją — nie potrafiły dotąd zapewnić celnym strzelcom z WSK warunków egzystencji z prawdziwego zdarzenia. To, że do dziś ona istnieje, i że ma duże sukcesy, to w dużej mierze zasługa garstki entuzjastów sportu, którzy dzięki wielkiej ambicji osobistej i wielkiemu samozaparcu, dzięki wielu wyrzeczeniom godnie reprezentują od lat macierzysty zakład na wielu zawodach krajowych wysokiej rangi. Trochę to dziwne, że tego rodzaju sytuacja ciągnie się od dłuższego czasu, i że sekcja nie może znaleźć wreszcie stałego opiekuna. Paradoksalna to również sprawa, gdyż jak wiemy w sekcji strzeleckiej są u nas zawodnicy posiadający II klasy sportowe, a to już się liczy. A gdyby tak FKS Avia wzięła pod swe skrzydła snajperów z WSK? Ostatecznie koszt to, jeżeli chodzi o samo utrzymanie sekcji nie jest znowu aż tak wielki, w porównaniu z sekcjami gigantami, których mamy kilka w klubie. A gdyby tak się stało, ludzie spod znaku karabinka sportowego i lunety zaczęliby na pewno strzelać z radością jeszcze bardziej celnie niż dotychczas. I kto wie czy nie doczekalibyśmy się np. nowego tytułu Mistrza Polski.

k.

głos
ŚWIDNIKA

Redaguje zespół w składzie:

WŁODZIMIERZ LORENC
zastępca przewodniczącego

MAŁGORZATA TARNOWSKA
sekretarz redakcji

MIECZYSLAW KRUK
redaktor rozgłoszeń zakładowej

IRENA WIERZCHOS
redaktor

Maria Balicka, Zdzisław Mazur, Henryk Kamiński, Helena Grudzińska, Witold Śmętny, Ludwika Socha.

Adres redakcji: 21-045 — WSK Świdnik K. Lubina tel. 120-61 wewn. 249

Drukarnia zakład, WSK-Świdnik

WSK-S z 1275 16.09.76 r. 3.000 D-3